

Matwiejuk, Kazimierz

Pastoralny wymiar kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa

Warszawskie Studia Pastoralne 10, 182-193

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Kazimierz Matwiejuk*

Pastoralny wymiar kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa

Wstęp

Liturgia stanowi źródło i szczyt życia Kościoła. Jest ona dziełem Boga i darem dla ludzi odkupionych. W różnych czynnościach liturgicznych Kościół głosi Ewangelię zbawienia oraz celebrytuje tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Szczytem liturgii jest Eucharystia. W niej krwawa ofiara Chrystusa urzeczywistnia się sakramentalnie, zatem za pomocą znaków chleba i wina. W innych czynnościach liturgicznych, zatem w pozostałych sakramentach, sakramentaliach, Liturgii godzin i w celebracjach roku liturgicznego, zmartwychwstały Chrystus, mocą swej Paschy, udziela swego Ducha ludziom odkupionym.

W celebrowaniu liturgii nie wyczerpuje się jednak misja Kościoła. Lud Boży sprawuje także liczne nabożeństwa.² One są wyrazem jego pobożności. Ta zaś wyraża się w licznych formach modlitewnych i praktykach pobożnościowych, potwierdzonych przez Koś-

* Ks. prof. dr hab. Kazimierz Matwiejuk, ur. 07 XI 1945 r., jest kapłanem diecezji siedleckiej. Świecenia presbiteratu przyjął w 1968 r. Jest liturgistą, dr. hab. i prof. nadzwyczajnym na Wydziale Teologicznym UKSW, Instytut Teologiczny w Radomiu.

² Zob. Jan Paweł II, *Vicesimus quintus annus*. List apostolski, nr 18. Papież napisał, że nie można lekceważyć pobożności ludowej ani traktować jej z obojętnością czy pogardą. Ona bowiem jest bogata w różnorakie wartości. Sama w sobie wyraża religijne nastawienie człowieka wobec Boga. Owszem, pobożność ta stale potrzebuje ewangelizacji, „aby wiara, którą wyraża, stawała się wciąż bardziej dojrzała i autentyczna”. Nabożeństwa ludu chrześcijańskiego i inne formy pobożności są pożądane i godne zalecenia pod warunkiem, że nie będą zastępowały ani nie będą mieszane z celebracjami liturgicznymi.

ciół hierarchiczny. Pobożność chrześcijańska nie jest częścią liturgii, ale zgadza się z nią i respektuje jej rytm oraz normy. Z liturgii czerpie inspirację i do niej prowadzi lud chrześcijański.

Jednym z nabożeństw, ciągle kształtującym świadomość religijną i postawy moralne wielu wyznawców Chrystusa, jest nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nabożeństwo to zanurza ludzi w miłosierną miłość Boga. Ma też na celu wynagradzanie Chrystusowi za zło i niewdzięczność wobec Jego miłości, bo ta nie jest kochana przez tych, których On umiłował do końca. Potrzebna jest pastoralna refleksja nad tym nabożeństwem.

1. Biblijne podstawy kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa

Pismo św. jest Księgą napisaną pod natchnieniem Bożym. Zawiera ono żywe słowo Boga, który ustawicznie wychodzi ku człowiekowi z propozycją zbawienia. Ten zbawczy kontakt rozpoczął się już w akcie stworzenia człowieka. Bóg stworzył ludzi na obraz i podobieństwo swoje (Rdz 1, 27). W ten sposób wypowiedział miłość swego „serca”. Bóg będzie okazywał człowiekowi swoją dobroć także po jego grzechu, który był manifestacją nieposłuszeństwa wobec Stwórcy. Biblia mówi wprawdzie, że *Bóg żałował*, iż stworzył ludzi (Rdz 6, 6–7), ale zaświadcza też, że nie zaprzestał interesować się ludzkością. Miłosiernie spojrzął na Noego w arce i sprawił, że wody potopu zaczęły opadać i przyszło ocalenia dla całej jego rodziny (Rdz 8, 1). Pamięć Boga towarzyszy całej ludzkości, bo *czyż może niewiasta zapomnieć o niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie*, zapewnia Bóg (Iz 49, 15).

Bóg jest blisko każdego człowieka. Abrahama upatrzył *jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana postępowali sprawiedliwie i uczciwie* (Rdz 18, 19). Obiecał mu potomstwo, w którym będzie on błogosławiony (Rdz 22, 18). Potomkowie Abrahama stali się niewolnikami w Egipcie. Jahwe wprowadził ich na wolność (Wj 11–15). Bóg zawarł u podnóża góry Synaj przymierze z Izraelitami. Mimo, że oka-

zali się oni ludźmi wiarołomnymi, On pozostał wierny przymierzu (Wj 33, 1–10) i ostatecznie doprowadził ich do ziemi obiecanej.

Bóg zgodził się na ustanowienie w Izraelu króla, którego do-
magał się lud. Wybrany przez Boga na króla Dawid nie był bez winy. Dopuszczał się m.in. cudzołóstwa i morderstwa. Bóg nie zażądał rygo-
rystycznego wymierzenia mu kary przewidzianej w Prawie. Dawid
musiał dźwigać konsekwencje swych grzechów. Był prześladowany
przez własnego syna (2 Sm 11–15). Bóg go oczyścił i uczynił wzor-
em dla innych panujących w Izraelu.

Dobroć Boga towarzyszyła królowaniu Salomona. Gdy Jahwe
obiecał spełnienie jego prośby, to Salomon poprosił o *serce pełne roz-
sądku do sądenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła* (1 Krl 3,
9). Dzięki temu darowi zasłynął z mądrości.³

Bóg był cierpliwy wobec niesprawiedliwości i bezbożności
królów judzkich. Dopuszczał jednak niewolę. W roku 607 przed Chr.
Babilończycy zburzyli Jerozolimę i spustoszyli kraj (Jr 25, 4–11).
Kiedy dobiegło końca 70 lat niewoli w Babilonie, Bóg sprawił, że
reszta Izraela wróciła do kraju i zaczęto odbudowę zniszczonej Jero-
zolimy i świątyni w tym świętym mieście (Iz 44–45).

Delikatny puls czułości Bożego „serca” wobec Narodu Wybra-
nego wybrzmiewa z mocą, gdy Bóg Izraela mówi do niego: *Nie bój
się robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu, ponieważ ja cię wspoma-
gam* (Iz 41, 14). Niekiedy to serce jest przepełnione zazdrośnym
wzburzeniem (Jr 3, 1). Cała historia zbawienia ukazuje wewnętrzne
poruszenia Bożego serca. Wypełniły się one w Jezusie Chrystusie.⁴
Jego Serce pulsuje miłością miłosierną. Stąd zaproszenie: *Przyjdźcie
do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was po-
krzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucźcie się ode Mnie, bo jes-
tem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.
Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemień lekkie* (Mt 11,
28–30). To serce Zbawiciela świata, z miłości do ludzi, zostało na

³ A. Świderkówna, *Serce słuchające*, [www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/serce-slu-
chajace.htm](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/serce-slu-
chajace.htm) l- 26k (luty 2009).

⁴ W. Jędrzejewski, *Zło świata i grzech Kościoła*, [http://www.mateusz.pl/czytel-
nia/wj-grzech.htm](http://www.mateusz.pl/czytel-
nia/wj-grzech.htm).

krzyżu przebite włócznią rzymskiego żołnierza. Ukrzyżowany i zmarły wstąpił wcielony Syn Boży odkupił cały świat.

2. Kościół o kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa

Życie wyznawców Chrystusa od początku istnienia Kościoła jest naznaczone wdzięcznością i uwielbieniem zbawczej miłości Boga w Trójcy Świętej jedyne. Ta miłość „zmaterializowała się” w Jezusie Chrystusie. On, Dobry Pasterz, za zbawienie świata oddał życie w śmierci krzyżowej. Chociaż krzyż dla Żydów był zgorszeniem, a dla Greków głupstwem, to wyznawcy Wcielonego Słowa rozumeli go jako znak bezgranicznej oraz bezinteresownej zbawczej miłości Boga wobec wszystkich ludzi (1 Kor 1, 23). Krzyż stał się przedmiotem czci. W średniowieczu rozwijała się pobożność pasyjna. Żywe było nabożeństwo do rany boku Chrystusa i Jego Serca przebitego włócznią żołnierza. Rozumiano, że jest to Serce Odkupiciela świata, żywy symbol miłości Boga do ludzi.

W XIII wieku w klasztorze sióstr benedyktynek w Helfta dwie mistyczki, mianowicie św. Mechtylda (+1299) i św. Gertruda (+1302) praktykowały nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Mechtyldę, która przez osiem lat była przykuta do łóżka, Jezus zaszczycił mistycznymi wizjami. Ofiarował jej swoje Serce jako miejsce ucieczki.⁵ Gertruda również miała mistyczne wizje. Koncentrowały się one wokół Eucharystii. Żywo przeżywała Chrystusa jako Oblubienca swej duszy. Jego Serce rozumiała jako „arkę boleści” oraz narzędzie zbawcze Trójcy Świętej.⁶ W tym samym wieku dwie polskie mistyczki, błogosławiona Dorota z Małotów (+1394) i błogosławiona Juta z Chełmży (+1260) także praktykowały nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa.

W XVII wieku nabożeństwo to propagowali znani teologowie, zwłaszcza św. Franciszek Salezy, św. Jan Eudes, bł. Klaudiusz de la Colombiere, kierownik duchowy Małgorzaty Marii Alacoque oraz

⁵ J. Lenczewski, *Mechtylda z Hackenborn*, w: *Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, tł. Bogusław Widła, opr. S. Urbański, P. Pachciarek i K. Rybacka, Warszawa 2002, s. 181–182. Mechtylda jest czczona jako święta (19.11), chociaż nigdy nie odbył się jej proces kanonizacyjny.

⁶ J. Lenczewski, *Gertruda Wielka z Helfty*, w: *Leksykon mistyki*, dz. cyt., s. 92.

polscy jezuici, m.in.: o. Tomasz Młodzianowski i o. Kasper Drużbicki (+1662). Ten ostatni zostawił ponad 50 dzieł ascetycznych. Jego refleksja teologiczna koncentrowała się wokół tajemnicy mądrości Bożej i Bożego miłosierdzia, które są „zawarte” w Sercu Jezusa.⁷

Rozwój kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa ożywił się i upowszechnił po prywatnych objawieniach Małgorzaty Marii Alacoque z klasztoru Paray Le Monial we Francji.⁸ Począwszy od 27 grudnia 1673 roku przeżywała ona mistyczne wizje. Podczas pierwszego objawienia w kaplicy sióstr wizytek Zbawiciel powiedział do siostry Małgorzaty: *Moje Boskie Serce goreje tak wielką miłością ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie, że nie mogę już powstrzymać w sobie płomieni tej gorącej miłości. Muszę je rozlać za twoim pośrednictwem i ukazać się ludziom, by ich ubogacić drogocennymi skarbami, które ci odstawiam, a które zawierają łaski uświęcające i zbawienne, konieczne, aby ich wydobyć z przepaści zatracenia.*

W następnej wizji zobaczyła ona Serce Jezusa *jakby na tronie całkowicie z ognia i płomieni, jaśniejące bardziej niż słońce i otoczone cierniową koroną, z krzyżem na szczycie.* Zbawiciel powiedział, że pragnie gorąco, aby ludzie Go miłowali i dlatego objawia im swoje Serce wraz ze wszystkimi skarbami Bożej miłości, pełne łask, miłosierdzia i zbawienia. W tym widzeniu został określony przedmiot kultu. Jest nim niepojęta miłość Zbawiciela do ludzi. Jej symbolem jest Jego Najświętsze Serce. *To nabożeństwo – mówił Jezus – jest ostatnim wysiłkiem Mojej miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w czasach ostatecznych.*

Trzeci raz ukazał się Zbawiciel siostrze Małgorzacie Marii 2 lipca 1674 roku. Był jaśniejący chwałą, ale ze stygmatami pięciu ran. Ukazał swoje Serce i pozwolił wizytce wnikać w cudowne głębie Jego miłości. Jednocześnie skarżył się na niewdzięczność, oziębłość i wzgardę ludzi wobec Niego. Pan Jezus domagał się zadośćuczynienia i wynagrodzenia za te zniewagi. Mówił do niej: *Przynajmniej ty staraj się Mi zadośćuczynić, o ile to będzie w twojej mocy, za ich niewdzięczność.* Określił sposób wynagradzania: *będziesz*

⁷ S. Urbański, *Drużbicki Kasper*, tamże, s. 59–61.

⁸ G. v Brockhusen, *Alacoque Małgorzata Maria*, tamże, s. 2–3; zob., O. Mateo, *Jezus Król miłości*, Poznań 1946.

przystępować do Komunii świętej tak często, jak tylko pozwoli Ci posłuszeństwo, zwłaszcza będziesz Mnie przyjmować w każdy pierwszy piątek miesiąca. Domagał się czuwania nocnego w każdy czwartek od godziny 23 do 24. To ma być „godzina święta”. Należało ją przeżywać w zjednoczeniu z Nim, cierpiącym w Ogrodzie Oliwnym.

Małgorzata Maria Alacoque podczas mistycznej wizji w czerwcu 1675 r. otrzymała polecenie podjęcia starań, by ustanowiono uroczystość Serca Jezusa. *Żądam od Ciebie, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był poświęcony na szczególną uroczystość ku uczczeniu mojego Serca, aby w tym dniu przystępowano do Komunii św. i składano uroczyste wynagrodzenie przez publiczne akty prześlągnięcia, ażeby naprawić zniewagi, jakich to Serce doznało podczas wystawienia na ołtarzach.*

Po raz pierwszy obchodzono tę uroczystość jedenaście lat później, 21 czerwca 1686 r. W następnym roku francuskie wizytki otrzymały zezwolenie Stolicy Apostolskiej, aby w ich klasztorach była celebrowana Msza św. wg formularza, który już w 1670 r. przygotował Jan Eudes (+1680).⁹ Papież Pius IX w 1856 r. rozszerzył tę uroczystość na cały Kościół. Papież Leon XIII, dnia 25 maja 1899 roku, wydał encyklikę *Annum sacrum*, poświęconą kultowi Serca Jezusa oraz dokonał poświęcenia całego świata Najświętszemu Sercu Zbawiciela ludzkości. On też zatwierdził specjalny formularz Mszy św. wotywnej, przeznaczonej na pierwsze piątki miesiąca. Pius XI, dnia 8 maja 1928 r., ogłosił encyklikę *Miserentissimus Redemptor*, w której usilnie zachęcał do rozwoju kultu Serca Jezusowego oraz wynagradzania Mu za grzechy ludzi. Poleciał praktykę osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Zbawiciela. Pius XII, dnia 15 V 1956, w doroczną uroczystość Serca Jezusa ogłosił encyklikę *Haurietis aquas*, w której scharakteryzował kult Serca Jezusa jako *syntezę całej tajemnicy naszego odkupienia*.¹⁰

⁹ W Królestwie Polskim uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa była świętowana od 1765 r., na mocy pozwolenia Kongregacji Obrzędów. Decyzja papieża Klementa XIII była odpowiedzią na memoriał biskupów polskich wystosowany do papieża.

¹⁰ Maria Renata od Chrystusa, *Vivere cum Ecclesia*, Kraków 1958, s. 67–83.

3. Sens praktyki pierwszych piątków miesiąca

1. Nabożeństwo do Najświętszego Serca stanowi historyczne świadectwo pobożności Kościoła wobec wcielonego Syna Bożego. Kontemplacja Serce Jezusa obejmuje wszystko, co Chrystus z miłości uczynił dla ludzi. Serce najlepiej wyraża istotę tej miłości i najwięcej mówi o tym, który kocha. Serce Pana Jezusa jest symbolem zbawczej dobroci Boga – Człowieka. Wcielony Syn Boży przez przyjęcie ludzkiej natury zjednoczył się niejako z każdym człowiekiem. On pracował ludzkimi rękoma, myślał ludzkim umysłem, działał ludzką wolą i kochał ludzkim sercem. Jego Serce, to wnętrze, które odślania najgłębsze pokłady Jego tajemnicy i posłannictwa.¹¹

Kult Serca Jezusa stanowi kontemplacja miłości Słowa Wcielonego, które przyjęło ludzkie serce. W tym kulcie przedmiotem uwielbienia jest cała osoba Jezusa. On jest dobry i miłujący. Te przymioty osobowości wycisnęły zamię na wszystkich Jego dziełach. Bogactwo boskiej i ludzkiej miłości Wcielonego Słowa jest obecne nade wszystko w dziele odkupienia. Chrystus dokonał go w posłuszeństwie swemu Ojcu i bezinteresownej miłości do wszystkich ludzi, którzy są grzesznikami.¹²

2. Chrystus, wcielony Syn Boży, dokonał odkupienia rodzaju ludzkiego na drzewie krzyża. Jego śmierć dopełniła się zmartwychwstaniem. Zmartwychwstały Zbawiciel świata wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca. Ale przed wniebowstąpieniem zapewnił smucących się apostołów, że pozostanie z nimi *po wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). Serca uczniów wypełniła nadzieja i pokój ducha.

Oni, wyposażeni tymi darami, poszli z Ewangelią na cały świat, by prowadzić ludzi ku Chrystusowi przez głoszenie prawdy Bożej, udzielanie sakramentów świętych i troskę o każdego człowieka, także w wymiarze jego potrzeb doczesnych. W ten sposób pokazywali apostołowie, że Chrystus, który ludzi umiłował do końca, troszczy się o nich ustawicznie. Niestety, jak mówił św. Franciszek z Asyżu,

¹¹ Por. *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, red. C. Drażek, L. Grzebień, Kraków 1984, s. 210.

¹² J. Raba, *Po 10 min o Bożym Sercu*, Kraków 1958, s. 6.

miłość Boża nie jest szanowana i nie jest kochana. Stąd wynika obowiązek wynagradzania za niewierności popełniane wobec Niego.

Obowiązek ekspiacji ciąży na całym rodzaju ludzkim, który został obciążony grzechem pierworodnym i utracił łaskę uświęcającą. Tak, jak pisze św. Paweł, staliśmy się potomstwem z natury zasługującym na gniew Boży (Ef 2, 3). Żadna moc stworzona nie może zadośćuczynić za występki człowieka. Może tego dokonać jedynie Syn Boży, który nas odkupił. Cała moc zadośćuczynienia leży w Jego ofierze krzyża. On pojednał ludzkość z Ojcem i wynagrodził za grzechy świata. Jego posłuszeństwo Ojcu i miłość do każdego człowieka ukazały, że Jego życie, męka i śmierć mają wartość ekspiacyjną, wynagradzającą. Jezus w swoim ciele poniósł na drzewo krzyża grzechy całego świata. O Nim prorokował Izajasz: *On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści* (53, 4), a św. Piotr zachęcał, *abyśmy przestali być niewolnikami grzechu, a żyli dla sprawiedliwości* (por. 1 P 2, 24).

Człowiek zanurzony przez chrzest w śmierci Chrystusa ma udział w Jego zmartwychwstaniu. Uzyskał możliwość ukrzyżowania swego ciała wraz z jego namiętnościami i pożądlivościami. Pius XI pisał, że *im bardziej nasze oddanie i ofiara będą podobne do ofiary Pana, im doskonalej złożymy ofiarę z miłości własnej i pożądlivosti, a ciało nasze poddamy mistycznemu ukrzyżowaniu, tym obfitsze zbierzemy owoce łaski i pojednania dla siebie i innych*.¹³

3. Wymiar ekspiacyjny, wynagradzający, ma praktyka dziewięciu pierwszych piątków miesiąca. Wówczas celebryje się Mszę św. wotywną ku czci Serca Jezusa i przyjmuje Komunię św. na intencję wynagrodzenia. Nowenna pierwszych piątków jest związana z objawieniami Małgorzaty Marii Alacoque. Dnia 02 lipca 1674 r. dał jej Jezus 12 obietnic, które wskazują na duchowe owoce przeznaczone dla obchodzących tę nowennę. Oto one: 1. Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie; 2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach; 3. Będę ich pocieszał we wszystkich ich utrapieniach; 4. Będę im bezpieczną ucieczką w życiu, a szczególnie przy śmierci;

¹³ Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*. Encyklika o wspólnym zadośćuczynieniu Najświętszemu Sercu Jezusowemu (8.05.1928), nr 4.

5. Wyleję obfite błogosławieństwa na wszystkie ich przedsięwzięcia; 6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia; 7. Dusze ozięble staną się gorliwymi; 8. Dusze gorliwe dojdą szybko do doskonałości; 9. Błogosławić będę domy, w których wizerunek Serca mego będzie czczony; 10. Kapłanom dam dar kruszenia serc najbardziej zatwardziały; 11. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje zapisane w mym Sercu i na zawsze w nim pozostaną; 12. Przyrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mego, że wszechmocna miłość moja, udzieli tym wszystkim, którzy przyjmą Komunię św. w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaskę pokuty, iż nie umrą w niełasce mojej ani bez sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie ich życia.¹⁴ Są to obietnice miłości i miłosierdzia Boga.

Obietnica dwunasta jest nazywana Wielką. Jezus zapowiada w niej największą łaskę, jakiej człowiek może otrzymać na ziemi. Jest to łaska śmierci w stanie przyjaźni z Bogiem. Jej warunkiem jest godne przyjmowanie Komunii św. przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca. Zbawiciel obiecuje wszystkim, którzy z zaangażowaniem wypełnią tę praktykę łaskę ostatecznej wytrwałości.

Wielka obietnica stanowi wyraz troski Pana Jezusa o zbawienie ludzi. Jest dowodem Jego wielkiego miłosierdzia. Nie oznacza ona jednak mechanicznej zależności między spełnieniem praktyki nowennej a otrzymaniem łaski uświęcającej. Oznacza natomiast, że praktykujący nowennę pierwszopiątkową będzie współpracował z łaską Bożą otrzymywaną i umacnianą przez sakramenty św., zwłaszcza sakrament pokuty, i będzie trwał w przyjaźni z Bogiem. Ta obietnica nie stanowi więc gwarancji zbawienia ze względu na samą praktykę pierwszych piątków, ale jest zachętą do trwania i umacniania duchowych korzyści, jakie Jezus przekazuje swoim czcicielom.

Pierwszy piątek miesiąca jest dniem specjalnej kontemplacji Bożej miłości, objawionej w Sercu Jezusa. Jest dniem wynagrodze-

¹⁴ Por. *Kult Serca Jezusa*, <http://www.brewiarz.katolik.pl/czytelnia/nspj.php3> (22.03.2009).

nia za grzechy przez uczestnictwo w zadośćuczynieniu, jakie Chrystus złożył na krzyżu Ojcu niebieskiemu za grzechy świata. Dokonuje się to poprzez pełne uczestnictwo w celebracji Eucharystii, która jest sakramentalnym uobecnieniem ofiary krzyża dopełnionej chwalebny-
nym zmartwychwstaniem Chrystusa. Komunia św. ma wymiar wynagradzający, ponieważ jest pokarmem uzdalniającym do podejmowania czynów dobroci wobec bliźnich, zwłaszcza przebaczenia i miłowania nieprzyjaciół. Zjednoczenie z Chrystusem i współofiarowanie się z Nim Bogu czyni człowieka w pewnym sensie ofiarą wynagradzającą.¹⁵

Praktyka pierwszych piątków miesiąca nie polega tylko na zewnętrznych praktykach pobożnościowych, ani też nie powinna wypływać tylko z nadziei otrzymania różnych dobrodziejstw, które Chrystusa obiecał w prywatnych objawieniach, ale na kontemplacji miłości Zbawiciela, z której ma zrodzić się gorliwość apostołska. Idzie więc o ofiarowanie Bogu samych siebie oraz zadośćuczynienie wraz z Chrystusem za grzechy własne i innych ludzi.

Zakończenie

Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa koncentruje się na tajemnicy Chrystusa Zbawiciela. Obejmuje Jego Osobę i całe posłannictwo. Jezus zjednoczony z Ojcem (por. J 10, 30) zaprasza wszystkich odkupionych do ściślej jedności ze sobą, do przyjęcia Jego osoby i Jego ewangelii. On jest Dobrym Pasterzem *cichego i pokornego serca* (Mt 11, 29).

Nabożeństwo do Jego Najświętszego Serca prowadzi do osobistego spotkania z Jezusem i przyjęcia Jego łaski. Jest też wezwaniem do nawrócenia i do pojednania. Prowadzi człowieka drogą błogoślawieństw, kształtuje w nim serce czyste i spragnione sprawiedliwości. Serce Jezusa jest źródłem osobistej świętości każdego wyznawcy Chrystusa, którego przebodli (por. J 19, 37).¹⁶

¹⁵ J. Gawel, *Serce Jezusa dobroci i miłości pełne*, Częstochowa 2002, s. 58–60.

¹⁶ Na podst. Jan Paweł II, *Serce Jezusa – źródło życia i świętości*. Homilia podczas beatyfikacji sióstr Bernardyny Marii Jabłońskiej i Marii Karłowskiej (Zakopane, 6.06.1997), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/JanPawelII/homilie/zakopane_06061997.html.

Kult Serca Jezusa ma wymiar eklezjalny. Kościół narodził się z przebitego serca Zbawiciela (KKK 766). Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa ożywia eklezjalną świadomość ludu Bożego. Ożywia też świadomość misyjną. Pozwala zrozumieć głębiej, że Kościół jest powszechnym znakiem zbawienia, zatem znakiem i narzędziem jedności Boga i ludzi (KKK 774). Ludzie otwarci na miłość Serca Jezusa odnajdują Go także w Kościele domowym, w rodzinie.

Kult Serca Jezusa dynamizuje realizację kapłaństwa chrześcijańskich katolików świeckich. Wpisuje się w skuteczne budowanie cywilizacji miłości. Podstawą tej cywilizacji jest uznanie powszechnego zwierzchnictwa Boga Ojca jako niewyczerpanego źródła miłości, która ma imię, Jezus Chrystus.¹⁷

Do przetłumaczenia:

Liturgia jest dziełem Boga. Stanowi dar dla całej odkupionej ludzkości. Liturgię konstituują sakramenty, sakramentalia, Liturgia godzin oraz celebracje roku liturgicznego. W tych czynnościach liturgicznych, w Kościele i przez Kościół, zmartwychwstały Chrystus kontynuuje dzieło zbawienia. Dokonuje uświęcenia konkretnych ludzi i razem z uświęconymi oddaje chwałę Ojcu w jedności i miłości Ducha Świętego.

W celebrowaniu liturgii nie wyczerpuje się misja Kościoła. Lud Boży sprawuje także liczne nabożeństwa. One są wyrazem jego pobożności. Nabożeństwa ludu Bożego nie są częścią liturgii. Ich wartość zawiera się w tym, że one wypływają z liturgii i do niej prowadzą, nie przekraczając jej progu.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa nawiązuje do miłosiernej miłości Boga, który przez swego wcielonego Syna dokonał odkupienia świata. Chrystus mocą swej paschy stał się Odkupicielem człowieka. Nabożeństwo to ma charakter ekspijacyjny za grzechy odkupionych, którzy niejednokrotnie na Bożą miłość odpowiadają niewiernością i grzechami.

¹⁷ Jan Paweł II, *Trzeba budować cywilizację miłości*. Audiencja generalna (15.12.1999), <http://www.duch.lublin.pl/cywilizacja/> (luty 2008).

Praktyka pierwszych piątków miesiąca, połączona z Komunią św. wynagradzającą nie daje automatycznie prawa uczestnictwa w obietnicach danych Małgorzacie Marii Alacoque, ale jest formą pogłębiającą wiarę i dynamizującą zaangażowanie chrześcijan w ewangelizacyjnej i uświęcającej misji Kościoła we współczesnym świecie.

Zusammenfassung

Die Liturgie ist das Werk des Gottes. Die Gabe für die ganze abgekaufte Menschheit bildet. Die Liturgie konstituieren Sakramente, die Liturgie der Stundengebet sowie die Feierlichkeiten des liturgischen Jahres. Während dieser liturgischen Tätigkeiten, in der Kirche und durch die Kirche, der auferstandene Christus setzt das Werk der Erlösung fort. Er vollbringt die sachlichen Menschen zu heiligen und zusammen mit den Ggeheiligten erteilt er dem Vater die Ehre in der Einheit und der Liebe des Heiligen Geistes.

Allein in die Liturgie erschöpft sich die Mission der Kirche nicht. Das Gottes Volk übt die ebenfalls zahlreichen Gottesdienste aus. Sie sind das Wort seiner Frömmigkeit. Die Gottesdienste des Gottes Volkes sind kein Teil der Liturgie. Ihres Wert beruht auf dem, dass sie sich aus einer Liturgie ergeben und an sie liefern, sie in keine Schwelle überschreitend.

Die Verehrung des Heiligsten Herzens Jesu knüpft die barmherzige Liebe des Gottes an, der die Welt abzukaufen durch seinen einberufenen Sohn vollbracht hat. Christus durch seine Passion ist der Erlöser des Menschen geworden. Dieser Gottesdienst ist eine Art von der Aufopferung für die Sünden der Seelen, die mehrmals auf die Gottes Liebe mit der Untreue und den Sünden antworten.

Die, mit der hl. belohnenden Kommunion, verbundene Erfahrung der erste Freitage des Monates gibt das Recht der Teilnahme an den an der Margareta Maria Alacoque gegebenen Versprechen automatisch nicht, aber er ist die den Glauben vertiefende und die Hingabe dynamisierende Form der Christen während der evangelisierenden und heiligenden Mission der Kirche in der zeitgenössischen Welt.